

**Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Fatimie 13 maja 1991 roku***

**HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. ODPRAWIONEJ  
13 MAJA NA PLACU PRZED SANKTUARIUM**

1. „Oto Matka twoja” (J 19,27).

Liturgia dzisiejsza roztacza przed nami, drodzy bracia i siostry, szeroki horyzont dziejów człowieka i świata. Poprzez słowa Księgi Rodzaju myśl wraca od początku wszechrzeczy do dzieła stworzenia. Od pierwszej księgi biblijnej przechodzimy do ostatniej, do Apokalipsy, aby wzrokiem wiary oglądać „niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły” (Ap 21, 1). A zatem: początek i kres, Alfa i Omega (Ap 21,6). Kres jest jednak nowym początkiem, albowiem stanowi wypełnienie wszystkiego w Bogu: „przybytek Boga z ludźmi” (Ap 21,3). Tak oto pomiędzy pierwszym początkiem a tym nowym, ostatecznym początkiem toczą się dzieje człowieka, którego Bóg stworzył „na swój obraz”, jak o tym mówi Słowo Boże: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Bóży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27).

2. W samym centrum tych dziejów człowieka i świata znajduje się krzyż Chrystusa na Golgocie. Człowiek stworzony mężczyzną i niewiastą odnajduje w tym krzyżu samą głębią własnej tajemnicy, która wyraża się w słowach Męża boleści skierowanych do Matki stojącej pod krzyżem: „Niewiasto, oto syn Twój”; a potem do umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27).

Człowiek stworzony na obraz Boga jest koroną całego stworzenia. Zdumiony jego wielkością psalmista woła: „Uczyliś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyliś. Obdarzyliś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyliś wszystko pod jego stopy (...). O Panie, nasz Boże, (...) czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 6-7.2.5.).

Czymże jest człowiek?

Pytanie psalmisty musi zabrzmieć jeszcze większym zdumieniem wobec tej tajemnicy, która znajduje swój szczyt na Golgocie: Czymże jest człowiek, skoro Słowo-Syn współistotny Ojcu stał się człowiekiem, Synem Człowieczym, rodząc się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego? Czymże jest człowiek... skoro ten sam Syn Boży, a zarazem prawdziwy Człowiek przyjął na siebie grzechy wszystkich ludzi i poniósł je na ołtarz krzyża jako Mąż boleści, jako Baranek Boży, który gładzi grzechy świata?

Czymże jest człowiek?

Zdumienie psalmisty nad tajemniczą wielkością człowieka, zrodzone z kontemplacji dzieła stworzenia, zostaje przewyższone w kontemplacji dzieła Odkupienia.

Czymże jest człowiek?

3. Od początku ustanowiony został panem ziemi, panem widzialnego kosmosu. Jednakże jego wielkość nie wyraża się w tym tylko, że ziemię czyni sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Wymiarem właściwym jego wielkości jest chwała Boża: jak napisze św. Ireneusz,

„chwałą Bożą jest człowiek postawiony pośrodku świata stworzeń widzialnych i niewidzialnych, które wszystkie są przeniknięte chwałą Stwórcy: głoszą Jego chwałę.

I tak, poprzez dzieje widzialnego (i niewidzialnego) kosmosu wznosi się jakby niezmierną Świątynią, zarys wiecznego królestwa Boga. Człowiek - mężczyzna i kobieta - od początku został postawiony pośrodku tej świątyni. On sam stał się centralnym jej wymiarem, prawdziwym „przybytkiem Boga z ludźmi”, albowiem z miłości do człowieka Bóg wstąpił w stworzony wszechświat. Drodzy bracia, przybytek Boga z ludźmi osiąga swój szczyt w Chrystusie. On jest „nowym Jeruzalem” (por. Ap 21,2) wszystkich ludzi i ludów, bo wszyscy w Nim zostali wybrani do wiecznych przeznaczeń w Bogu. On też jest początkiem wiecznego królestwa Boga w dziejach człowieka, a królestwo to - w Nim i przez Niego - jest ostateczną rzeczywistością nieba i ziemi. Jest „nową ziemią i nowym niebem”, w którym pierwsza ziemia i pierwsze niebo znajdują swe wypełnienie.

4. Świadczy o tym krzyż na Golgocie, który jest krzyżem naszego Odkupienia. W tym krzyżu opowiedziane są całe dzieje człowieka, a są to zarazem dzieje grzechu i cierpienia. Są naznaczone łzami i śmiercią, jak świadczy Księga Apokalipsy: ileż tych łez w ludzkich oczach, ileż żałoby, krzyku, trudu człowieczego! (por. Ap 21, 4). A u kresu ziemskiego bytowania - śmierć. To ona jest miarą przemijania „pierwszego nieba i pierwszej ziemi”, naznaczonych dziedzictwem grzechu.

Czyż nie taka jest prawda całej historii? Czyż nie potwierdza tej prawdy w sposób szczególnie nasze stulecie, które przybliży się ku zakończeniu wraz z drugim milenium dziejów po Chrystusie?

5. Krzyż Chrystusa nie przestaje dawać o tym świadectwa! Równocześnie on jeden - ten Chrystusowy krzyż - trwa poprzez dzieje człowieka jako znak pewności Odkupienia. Poprzez krzyż swojego Syna Bóg powtarza z pokolenia na pokolenie swoją prawdę o stworzeniu: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5). Pierwsze niebo i pierwsza ziemia wciąż przemijają. Pozostaje wobec nich Chrystus bezbronny, wyniszczony do ostatka w śmiertelnej kaźni, Syn Człowieczy ukrzyżowany! A jednocześnie nie przestaje On być znakiem zwycięskiej pewności życia. Przez Jego śmierć rzucone zostało w ziemię ziarno niezwykłej mocy nowego życia. Jego śmierć jest początkiem Zmartwychwstania. „Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? (1 Kor 15, 55). Poprzez krzyż na Golgocie zstępuje od Boga w dzieje ludzkości, w dzieje każdego stulecia „Miasto Święte -Jeruzalem Nowe (...) jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21,2).

6. Jako pielgrzym, poruszony do głębi serca przedziwnym planem stworzenia i zbawienia, który Bóg powziął, aby spełnić to wszystko, do czego nas powołał, podążam wraz z wami do Nowej Jerozolimy. Wzywam was, drodzy bracia i siostry, byście przyjęli łaskę i orędzie, w tym miejscu szczególnie namacalne i wyraziste, i dzięki nim umieli upodobnić swoje drogi do dróg Bożych. Pozdrawiam was wszystkich, którzy pielgrzymujecie do Matki Bożej Fatimskiej i jesteście tu obecni fizycznie lub duchowo. Na tej Ziemi Maryi witam szczególnie serdecznie i z szacunkiem pana prezydenta Republiki, z serdecznym pozdrowieniem zwracam się również do Dom Alberto, biskupa Lerii i Fatimy - dziękując mu za miłe powitanie - oraz do innych obecnych tu czcigodnych braci w biskupstwie. Słowa braterskiego pozdrowienia, niosące nadzieję i otuchę, kieruję do Kościoła Angoli, obecnego

tu w osobach swoich pasterzy, którzy z liczną grupą wiernych przybyli z pielgrzymką wdzięczności do swej Patronki w roku jubileuszu ewangelizacji swego kraju, która rozpoczęła się w Soyo, miejscowości, gdzie w XV w. Portugalczycy po raz pierwszy sprawowali Mszę św. i chrzcili pierwszych mieszkańców tej ziemi. Na koniec, poruszony Słowem Bożym z dzisiejszej liturgii eucharystycznej - „stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27) - pragnę pozdrowić rodziny, życząc im wszelkich łask Bożych dla ich domostw, ich dzieci i ich wspólnego życia. Waszą najważniejszą powinnością jest wypełnianie w dziejach pierwszego błogosławieństwa Bożego: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28), przekazywanie „obrazu Boga” kolejnym pokoleniom.

Umiłowane rodziny, wasza ofiarna i pełna szacunku dla życia służba będzie możliwa dzisiaj - podobnie jak w przeszłości - jeśli zachowacie świadomość ludzkiej i nadprzyrodzonej godności waszych dzieci: każdy człowiek jest przedmiotem nieskończonej miłości Boga, który go odkupił. Rodziny, które nie uchylają się od swych powinności związanych z prokreacją, w duchu odpowiedzialnego rodzicielstwa i zaufania Bożej Opatrzności, dają światu niezastąpione świadectwo wyższych wartości. Są wezwaniem dla panującej mentalności przeciwnej życiu, są potępieniem tej mentalności, która do tego stopnia przeciwna jest życiu, że w wielu przypadkach ośmiela się je niszczyć już w łonie matki, dopuszcza się aborcji, którą Sobór nazywa haniebną zbrodnią (por. *Gaudium et spes*, 27). Proszę was zatem, drodzy ojcowie i matki rodzin, o tę służbę ofiarną i pełną szacunku dla życia. „Przeciw pesymizmowi i egoizmowi zaciemniającym świat, Kościół opowiada się za Życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego „Tak”, owego „Amen”, którym jest sam Chrystus (por. 2 Kor 1, 19; Ap 3, 14). Owemu „Nie”, które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia to żyjące „Tak”, broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć” (*Familiaris consortio*, 30).

7. „Niewiasto, oto syn Twój”. „Oto Matka twoja”.

Sanktuarium fatimskie jest miejscem szczególnym, o niezwyklej wartości: niesie w sobie orędzie ważne dla epoki, w której żyjemy. Jest to tak, jakby tutaj u początku naszego stulecia te słowa z Golgoty odezwały się nowym echem. Maryja, stojąca pod krzyżem swego Syna, musiała raz jeszcze przyjąć wolę Chrystusa - Syna Bożego. Gdy na Golgocie Syn wskazywał Jej na jedynego człowieka, Jana, swego umiłowanego ucznia - tu musiała przyjąć wszystkich. Nas wszystkich - ludzi tego stulecia i jego trudnych, dramatycznych dziejów. W ludziach XX w. zdolność czynienia sobie ziemi poddaną wyraziła się z taką samą siłą jak dziedzictwo grzechu - wolność łamania Bożych przykazań i zaprzeczenia Jego istnieniu. Dziedzictwo grzechu coraz namiętniej wyraża się jako dążenie, by budować świat, świat stworzony przez człowieka, „tak jak gdyby Bóg nie istniał”. I tak jakby nie istniał ten krzyż na Golgocie, w którym „śmierć i życie zwały się z sobą w walce” (por. Sekwencja paschalna), aby objawiła się miłość potężniejsza od śmierci i chwała Boża, którą jest człowiek żyjący. Matko Odkupiciela! Matko naszego stulecia! Po raz drugi staję przed Tobą w fatimskim sanktuarium, aby ucałować Twe dłonie za to, że niezłomnie stałaś pod krzyżem Twojego Syna, który jest krzyżem całych dziejów człowieka - również w naszym stuleciu. I stoisz nadal, wpatrzona w serca tych synów i córek, którzy będą należeli już do trzeciego milenium. Stoisz i trwasz, czuwając, nieustannie troszczysz się o nas jak matka i swym

możnym wstawiennictwem podtrzymujesz płomień Chrystusowej światłości pośród ludów i narodów. Stoisz i trwasz, bo Jednorodzony Syn Boży, Twój Syn, powierzył Ci wszystkich ludzi, kiedy konając na krzyżu, wprowadził nas w nowy początek wszystkiego. Twoje uniwersalne macierzyństwo, o Dziewico Maryjo, jest niezawodną rękojmią zbawienia całej ludzkości.

Matko Odkupiciela!

Łaski pełna!

Bądź pozdrowiona, Matko zawierzenia wszystkich ludzkich pokoleń.